

Obrona pokoju w świecie przez Jana Pawła II

We współczesnym świecie podejmowane są dla osiągnięcia pokoju liczne próby dwu- lub wielostronnej wymiany poglądów podczas konferencji międzynarodowych. Powstają także różne organizacje, które podejmują wielorakie inicjatywy, aby utrwalić pokój i oddalić grozę nowych działań wojennych. Mimo tylu wysiłków zauważa się jednak dzisiaj utratę wiary i zaufania w wysiłki państw i organizacji międzynarodowych zmierzających do zachowania pokoju. Obserwując aktualną sytuację w świecie stwierdzić trzeba, że w sposób szokujący szerzy się zło w *wielorakich społecznych i politycznych przejawach*: od nieładu społecznego po anarchię i wojnę, od niesprawiedliwości po przemoc wobec drugiego i jego unicestwienie¹.

Sytuację tę pogarsza, a nawet niweczy trwająca od roku brutalna wojna w Ukrainie. Jest ona niebezpieczna dla świata i wymaga natychmiastowej reakcji ze strony wolnego świata. Wobec tego coraz mocniej ujawnia się dążenie do ocalenia pokoju. Ludzie niezależnie od podziałów światopoglądowych, religijnych i politycznych, są coraz bardziej świadomi faktu, że pokój stanowi współcześnie problem egzystencjalny. Wprawdzie mówi się, że pokój nie jest wszystkim, gdy jednak go zabraknie, wszystko traci sens!

Aby osiągnąć dobro pokoju, trzeba wyraźnie zdać sobie sprawę, że przemoc jest niedopuszczalnym złem i że nigdy nie rozwiązuje problemów. „Przemoc jest kłamstwem, ponieważ sprzeciwia się prawdzie naszej wiary, prawdzie naszego człowieczeństwa. Przemoc burzy to, czego chciałaby bronić: godność, życie, wolność istot ludzkich”².

¹ Jan Paweł II, „*Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*”. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2005, Watykan 2005, nr 3.

² Tamże, nr 4.

Doskonale to rozumie Jan Paweł II, który wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęca problematyce pokoju. Wobec powszechnej woli pokoju i coraz większej możliwości masowej zagłady papież niemal od pierwszych dni swojego pontyfikatu podejmuje różne inicjatywy na rzecz obrony zagrożonego pokoju.

Obrona zagrożonego pokoju przez Jana Pawła II

W obliczu wojennych zagrożeń, a nawet możliwości zagłady masowej Jan Paweł II niemal od pierwszych dni swojego pontyfikatu podejmuje działania w obronie pokoju. Już w swym pierwszym przemówieniu, które wygłosił w kaplicy Sykstyńskiej 17 X 1978 r., następnego dnia po wyborze, deklaratorycznie „...wolę wniesienia konkretnego wkładu w trwałe i przeważające w świecie sprawy pokoju”³. Do spełnienia tego zadania czuje się tym bardziej przynaglony, „...im bardziej utrwalają się w życiu międzynarodowym nierówności i nieporozumienia, które z kolei są przyczyną napięć i konfliktów w licznych częściach świata, niosąc w sobie zagrożenie najstraszniejszymi katastrofami”⁴.

Stając przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ, bardzo wyraźnie określił swój osobisty stosunek do sprawy pokoju: „...byłbym niewierny historii naszego stulecia, byłbym nieuczciwy wobec wielkiej sprawy człowieka, której wszyscy pragniemy służyć, gdybym pochodząc z tego kraju, na którego żywym organizmie skonstruowano kiedyś Oświęcim, milczał na ten temat”⁵.

Koncepcja pokoju w ujęciu Jana Pawła II - będąca w poważnej mierze kontynuacją dotychczasowej przed- i posoborowej koncepcji pokoju wyłożonej przez Jana XXIII w encyklice „*Pacem in terris*” (1963) oraz w konstytucji „*Gaudium et spes*” (1965) - zawiera pewne elementy nowe, do których zaliczyć należy poszerzenie i aktualizację (opierając się na istniejących realiach społecz-

³ Jan Paweł II, *Drogowskazy na drodze rozwoju Kościoła*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, dz. cyt., s. 15.

⁴ Jan Paweł II, *Pokój - dar Boga powierzony ludziom. Orędzie na XV Światowy Dzień Pokoju*, w: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym 1985, s. 137.

⁵ Jan Paweł II, *Drogowskazy na drodze rozwoju Kościoła*, dz. cyt., s. 15.

no-politycznych) obszernej sfery ontologicznej tej koncepcji, obejmującej między innymi dociekania dotyczące istoty, źródeł, charakteru wojny i pokoju, społecznych funkcji i skutków ewentualnej wojny, możliwości wyeliminowania wojen z życia społecznego oraz dróg wiodących do pokoju.

Bardzo wiele jest wypowiedzi Jana Pawła II na temat pokoju. Odznaczają się one ogromnym bogactwem, zarówno gdy chodzi o ich treść, jak i znaczenie społeczne. Wśród nich szczególne miejsce zajmują **orędzia wygłaszane corocznie z okazji Światowego Dnia Pokoju**, obchodzonego w Kościele w dniu 1 stycznia. Jest ich aż 27! Każde z tych orędzi jest eksplikacją określonego hasła: „Osiągniemy pokój wychowując do pokoju” (1979); „Prawda siłą pokoju” (1980); „Chcesz służyć sprawie pokoju - szanuj wolność” (1981); „Pokój - dar Boga powierzony ludziom” (1982); „Dialog na rzecz pokoju - wezwaniem dla naszych czasów” (1983); „Pokój rodzi się z serca nowego” (1984); „Pokój i młodzi idą razem” (1985); „Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ-Południe, Wschód-Zachód: jest tylko jeden” (1986); „Rozwój i solidarność - dwie drogi wiodące do pokoju” (1987); „Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia” (1988); „Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju” (1989); „Pokój z Bogiem Stwórcą - pokój z całym stworzeniem” (1990); „Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju” (1991); „Wierzący zjednoczeni w budowaniu pokoju” (1992); „Jeśli pragniesz pokoju wyjdź na przeciw ubogim” (1993); „Rodzina źródłem pokoju” (1994); „Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju” (1995); „Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju” (1996); „Przebac, a zaznasz pokoju” (1997); „Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich” (1998); „Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju” (1999), „Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje” (2000), „Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju” (2001), „Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia” (2002), „Encyklika „Pacem in terris” nieustannie zo-

bowiązuje” (2003), „Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju” (2004), „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (2005).

Nauczanie o pokoju Jan Paweł II rozwija również w **homiliach, które wygłasza w dniu 1 stycznia każdego roku, w grudniowych przemówieniach do Kolegium Kardynalskiego i w styczniowych przemówieniach do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej**. Ważnym dokumentem na temat pokoju jest też **orędzie, które Papież wygłosił w czasie XXXIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 2 października 1979 r.**, a także odczytane w jego imieniu przez sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kardynała A. Casaroliego na II sesji specjalnej ONZ, poświęconej sprawie rozbrojenia. Ponadto Jan Paweł II zajmuje się problemem pokoju w licznych homiliach i przemówieniach, które wygłasza w różnych miejscach świata, w czasie swoich licznych podróży apostolskich. Papież nazywa siebie **„pokornym pielgrzymem pokoju” lub „pielgrzymem Chrystusa niosącym orędzie pokoju i miłości”**. Również w swoich **encyklikach społecznych** Ojciec Święty nawiązuje do tematu pokoju („Redemptor hominis” (1979), „Sollicitudo rei socialis” (1987) oraz „Centesimus annus” (1991).

Wypowiedzi Papieża mają znaczenie nie tylko moralne, filozoficzne i teologiczne, ale także praktyczne. Niekiedy nawet nabierają znaczenia aktów, włączających Kościoł w proces przemiany współczesnego świata, celem zagwarantowania tego podstawowego dobra ludzkiego, jakim jest pokój. Ojciec Święty w sprawie pokoju zwraca się nie tylko do chrześcijan, ale do wszystkich ludzi dobrej woli. Apeluje o współdziałanie dla pokoju. Uznaje go bowiem za wartość, która stanowi czynnik jednoczący ludzi różnych przekonań światopoglądowych, społecznych i politycznych. W tym kontekście należy przypomnieć o **Światowym Dniu Modlitwy o Pokój, który zgromadził w Asyżu, 27 października 1986 r.**, głównych przywódców religii świata. Poprzez wspólną modlitwę i post stali się znakiem nadziei dla świata wciąż wstrząsanego strasznymi konfliktami lokalnymi i międzynarodowymi.

Chrystus siłą i nadzieją w budowaniu pokoju

Mówiąc o pokoju i troszcząc się o jego rozwój zawsze trzeba mieć przed oczyma Jezusa Chrystusa. On, ukrzyżowany i zmartwychwstały, powiedział ongiś swoim uczniom: „Pokój wam! A to powiedziawszy pokazał im ręce i bok” (J 20, 19). Jako ludzie wierzący nie możemy zapomnieć o tym znamienym geście zmartwychwstałego Chrystusa. Pomaga nam on zrozumieć, w jaki sposób winniśmy budować pokój. Choć Zmartwychwstały ukazał się swym uczniom w pełnej chwale, to nosił jeszcze na sobie znaki krzyżowej męki.

W dzisiejszym świecie, tragicznie naznaczonym ranami wojen i podziałów - w świecie niejako ukrzyżowanym - ów gest Chrystusa daje siłę i nadzieję. Nie możemy uciec od rzeczywistości poważnych sytuacji, charakteryzujących naszą egzystencję naznaczoną grzechem. Ale obecny wśród nas zmartwychwstały Chrystus, noszący na swym Ciele ślady ukrzyżowania, daje nam pewność, że poprzez Niego i w Nim rozdarty wojnami świat może ulec przemianie. Musimy iść za Duchem Chrystusa. On nas wspiera i uczy, jak uzdrowić rany świata poprzez miłość Chrystusa, który mieszka w naszych sercach⁶.

Jan Paweł II wyraża przekonanie, że osiągnięcie pokoju w obecnych warunkach jest możliwe. A skoro jest możliwe, to dążenie do niego jest obowiązkiem każdego człowieka. Z pewnością jest to zadanie bardzo trudne i wymaga dużo dobrej woli, mądrości i wytrwałości. Człowiek jednak może i powinien sprawić, aby rozum zawsze zwyciężał nad racjami siły. Nie ma pokoju bez prawdziwego umiławania pokoju. Nie ma też pokoju bez nieugiętej woli osiągnięcia go. Pokój czeka na swych proroków, czeka na swoich budowniczych.

Jan Paweł II w swoim ostatnim orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2005 r. napisał: „Jeśli w świecie obecna jest i działa « tajemnica bezbożności » (2 Tes 2,7), to nie można zapominać, że człowiek odkupiony ma w sobie wy-

⁶ Jan Paweł II, *Abyśmy nieśli pokój, dając wspólne świadectwo*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 10(84), s. 16.

starczającą siłę, by się jej przeciwstawić. Stworzony na obraz Boga i odkupiony przez Chrystusa, który « zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem », może on czynnie współpracować w triumfie dobra. Działanie Ducha Chrystusa « wypełnia ziemię » (*Mdr* 1,7)⁷.

Etyczno-społeczne podstawy pokoju

Jedną z podstawowych wartości warunkujących pokój światowy jest **poszanowanie godności człowieka**. Godność ta ma uzasadnienie zarówno w porządku przyrodzonym, jak i nadprzyrodzonym. Dzięki godności człowiek przetrasta wszelkie instytucje społeczne, jest bowiem twórcą, ośrodkiem i celem życia gospodarczo-społecznego⁸. Podkreślając jego godność, Ojciec Święty domaga się respektowania integralnej wizji człowieka. Przeciwstawia się natomiast ideologiom, które głoszą niepełną koncepcję człowieka i traktują go instrumentalnie⁹.

Prawdziwy pokój nie jest możliwy, jeżeli nie dąży się na wszystkich płaszczyznach do uznania godności osoby ludzkiej, zapewniając każdemu człowiekowi warunki życia odpowiadające tej godności. „Wszelkie współżycie ludzi, jeżeli chcemy, aby było dobrze zorganizowane i rozwijało się pomyślnie, musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy człowiek jest osobą, to znaczy istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa wpływające bezpośrednio i równocześnie z własnej jego natury”¹⁰. Prawda o człowieku jest kluczem do rozwiązywania wszystkich problemów związanych z budowaniem pokoju¹¹.

⁷ Jan Paweł II, „*Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*”. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2005, dz. cyt., nr 11.

⁸ Jan Paweł II, *Wolność religijna warunkiem pokojowego współżycia*. Orędzie na XXI Światowy Dzień Pokoju, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 9(1988) nr 1(98), s. 3.

⁹ T. Borutka, dz. cyt., s. 25.

¹⁰ Jan XXIII, *Encyklika o pokoju między narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności „Pacem in terris”*, w: Encykliki, Warszawa 1981, nr 9.

¹¹ Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju*. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 16(1995) nr 1(169), s. 8.

Godność człowieka stanowi podstawę **przyrodzonych praw człowieka**, które są powszechne i nienaruszalne, dlatego nie mogą być zapoznane¹². Są one traktowane przez Papieża jako norma etyczno-społeczna, ponieważ poszanowanie ich leży u podstaw wszelkiego ładu społecznego. Pokój więc sprowadza się w ostateczności do poszanowania nienaruszalnych praw człowieka, zaś wojna rodzi się z ich naruszania i w konsekwencji prowadzi do jeszcze większego ich pogwałcenia.

Pierwszym i podstawowym prawem człowieka jest **prawo do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci**. Dlatego też nieposzanowanie tego prawa jest największym zagrożeniem dla pokoju. Warto w tym miejscu przywołać słowa Matki Teresy, które przypomniał Ojciec Święty w Kaliszu: „Wiele razy powtarzam - i jestem pewna - że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dziś aborcja. Jeżeli matce wolno zabić dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się wzajemnie nie pozabijali?”¹³.

Koniecznym warunkiem tego, aby mógł istnieć pokój jest też **poszanowanie prawa do wolności religijnej**. Wolność ta jest fundamentalnym prawem człowieka, prawem, z którego powinny korzystać zarówno wszystkie wspólnoty religijne, jak i jednostki. Poszanowanie prawa do wolności religijnej jest problemem poszanowania ludzkich praw i stanowi istotną podstawę pokoju.

Rozpatrując pokój pod kątem praw człowieka, Jan Paweł II podkreśla najczęściej **pozytywny aspekt pokoju**. Jest on czymś więcej niż samym tylko brakiem wojny lub brakiem zorganizowanej przemocy fizycznej. Jest on porządkiem sprawiedliwości, respektującym słuszne prawa każdej osoby i każdego narodu. Koncepcję tę Ojciec Święty odnosi zarówno do pokoju wewnętrznego państw, jak i do pokoju międzynarodowego. Podkreśla równocześnie znaczącą rolę, jaką odgrywa dobro wspólne społeczności międzynarodowej, które On

¹² Jan Paweł II, *Pokój nie jest możliwy bez międzynarodowej solidarności. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego*, L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 7(1986) nr 1(75), s. 6.

¹³ Jan Paweł II, *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 18(1997) nr 7(194), s. 35.

uważa za wartość podstawową dla sprawy pokoju. Dlatego nadaje mu charakter normatywny¹⁴.

Praktyczne sposoby realizowania pokoju

Podmiotowy aspekt pokoju upoważnia Papieża do uwypuklenia praktycznych sposobów jego realizowania¹⁵. Wśród nich godna podkreślenia jest **powinność powszechnego angażowania się ludzi na rzecz pokoju**¹⁶. Tylko zaangażowanie wszystkich, bez względu na różnice światopoglądowe, kulturowe i religijne podziały, może doprowadzić do prawdziwego pokoju w świecie. Pokój jest bowiem wartością powszechną, łączącą wszystkich ludzi.

Szczególne jednak miejsce we wprowadzaniu pokoju przypisuje Jan Paweł II **rodzinie**¹⁷. To właśnie w niej rozpoczyna się wychowanie dla pokoju, i ono stanowi podstawę dla powszechnego zaangażowania się wszystkich ludzi na rzecz pokoju. Wychowanie do pokoju oznacza otwieranie umysłów i serc na przyjęcie wartości, które encyklika papieża Jana XXIII „*Pacem in terris*” ukazuje jako filary społeczeństwa żyjącego w pokoju. Są nimi: prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność. Ten program wychowawczy - zdaniem Jana Pawła II - ogarnia całe życie i trwa przez całe życie. Czyni on osobę ludzką istotą odpowiedzialną za siebie i za innych, zdolną odważnie i rozumnie zabiegać o dobro wszystkich. Formacja do pokoju zależy od wszystkich, którzy mają udział w odpowiedzialności za sprawy wychowawcze. Czas przeznaczony na wychowanie jest szczególnie cenny, ponieważ decyduje o przyszłości osoby ludzkiej, a następnie rodziny i całego społeczeństwa¹⁸.

¹⁴ Jan Paweł II, *Aby dziedzictwo wierzących bojowników sprawy społecznej nie zostało zmarnowane*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 2(1981) nr 1(13), s. 13.

¹⁵ T. Borutka, dz. cyt., s. 43.

¹⁶ Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na Północ - Południe, Wschód - Zachód, jest tylko jeden pokój, Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 1(75), s. 4.

¹⁷ Jan Paweł II, *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości. Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15(1994) nr 7(1986), s. 28.

¹⁸ Tamże.

Można powiedzieć, że pokój to warsztat pracy, otwarty dla wszystkich, nie tylko dla specjalistów, uczonych czy strategów. Za pokój jest odpowiedzialny każdy człowiek. Osiąga się go bowiem poprzez tysiące drobnych aktów w codziennym życiu. W swojej codzienności z innymi ludźmi dokonują wyboru: na rzecz pokoju lub przeciw niemu. Dziś potrzeba nowego języka pokoju, nowych gestów pokoju, gestów, które zniszczą podziały będących dziedzictwem historii czy też zrodzone przez nowoczesne ideologie.

Pokój jest jednak nie tylko w rękach jednostek, ale i narodów. To im przysługuje zaszczyt budowania pokoju opartego na poszanowaniu godności osoby ludzkiej i respektowaniu jej praw. Narody powinny wybrać pokój i środki, które do niego prowadzą. Pokój jest bardzo kruchy, wymaga więc stałej troski i intensywnej opieki.

Dla sprawy pokoju ważne znaczenie posiada **światowa opinia publiczna**¹⁹. Ze względu na dobro jakim jest pokój, należy budzić wrażliwość na absolutną wartość, jaką jest życie ludzkie. Jest również rzeczą konieczną, aby właściwie kształtować opinię publiczną, dotyczącą braterstwa ludzkiego, odrzucania nienawiści i wszelkiej walki między ludźmi. Należy szerzyć ideę wzajemnego szacunku i zrozumienia między narodami, odrzucać wszelkie formy dyskryminacji rasowej i nacjonalizmu, popierać sprawiedliwe i słuszne dążenia narodów do wolności.

Za nieodzowny środek do wprowadzenia i utrzymania pokoju Jan Paweł II uznaje **dialog**²⁰. Doświadczenie egzystencjalne zarówno jednostek, jak i całych narodów dowodzi, że bez niego osiągnięcie trwałego pokoju jest niemożliwe. Dialog stanowi dobrą podstawę do rozwiązywania napięć i konfliktów na drodze negocjacji, a nie przemocy i wojny²¹. Zdaniem Papieża, należy całkowicie wykluczyć przemoc jako sposób wprowadzenia pokoju na ziemi, gdyż w taki

¹⁹ Jan Paweł II, *Kształtowanie opinii publicznej. Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 1(75), s. 28.

²⁰ Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju - wezwaniem dla naszych czasów. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju*, w: Paweł VI, Jan Paweł II, *Orędzia papieskie*, dz. cyt., s. 152.

²¹ T. Borutka, dz. cyt., s. 55.

sposób może jedynie dojść do zaistnienia pokoju, który będzie pokojem „cementarnym”²².

Ojciec Święty mówi o przemocy jako antagonistycznej przeciwwadze pokoji. Podobnie i wyścig zbrojeń, zdaniem Papieża, nie stanowi właściwej drogi do pokoju, gdyż rodzi wiele niepewności, przed którymi właśnie pokój powinien chronić. W obecnych warunkach jedynie "odstraszanie", nie jako cel sam w sobie, lecz jako etap na drodze stopniowego rozbrojenia może, jak mówi Papież, być jeszcze uważane za moralnie dopuszczalne. Dla zapewnienia pokoju nie można się zadowolić tym sposobem dochodzenia do pokoju, gdyż jest on realnym niebezpieczeństwem eksplozji²³. Świat ma pilny obowiązek dążenia do znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji zagrożenia pokoju, jest nim m.in. rozbrojenie nuklearne.

Należy do nich zaliczyć bezprecedensową w historii Kościoła powszechnego inicjatywę zorganizowania międzyreligijnego spotkania modlitewnego czołowych przedstawicieli różnych religii, by, jak powiedział Papież, modlić się „o zakończenie wzajemnej wrogości i poparcie prawdziwego pokoju”, który jest darem Bożym. Odbyły się trzy takie spotkania (1986, 1993 i 2002, nieprzypadkowo w Asyżu, mieście św. Franciszka, który w okresie krwawych walk w średniowieczu głosił, że należy je zastąpić miłością, i modlił się, by Bóg uczynił go narzędziem swego pokoju²⁴.

Należy także zauważyć, że Jan Paweł II niejednokrotnie **angażował się bezpośrednio w rozwiązywanie sporów i konfliktów**, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, Bałkanach", w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Przyjmował wpływowych polityków z tych regionów świata, podejmując niekiedy praktyczne kroki na rzecz rozwiązywania poszczególnych sporów i konfliktów. Będąc przeciwni-

²² Jan Paweł II, *Uczyńcie wyłom w murze nienawiści*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 3(1982) nr 5(29), s. 31.

²³ Jan Paweł II, *Rozbrojenie. Orędzie do uczestników II sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej sprawie rozbrojenia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 3(1982) nr 5(29), s. 31.

²⁴ J. Sutor, *Jan Paweł II – wielki ambasador pokoju, pojednania i sprawy polskiej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 3 (2006), s. 129.

kiem wszelkich wojen, w tym tzw. prewencyjnych, odważnie sprzeciwiał się militarnej interwencji USA w Iraku, wskazując, że: „stosowanie przemocy i broń nigdy nie rozwiążą problemów człowieka”, i podejmując jednocześnie kroki mające na celu pokojowe rozwiązanie konfliktu. Wydelegował do Bagdadu swego specjalnego wysłannika, francuskiego kardynała Rogera Etcheberry'ego, który miał nakłonić Saddama Husajna do wyrażenia zgody na przeprowadzenie przez inspektorów rozbrojeniowych ONZ kontroli na terytorium Iraku²⁵.

Jan Paweł II działał na rzecz ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie poprzez łagodzenie wzajemnej nienawiści między wyznawcami judaizmu i islamu. Dawał przykład konieczności przebaczenia i pojednania. Jako pierwszy papież w historii odwiedził rzymską synagogę, modlił się pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie, doprowadził do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Izraelem; jako pierwszy z papieży przekroczył także próg muzułmańskiego meczetu. Mając na uwadze głównie sprawę pokoju na Bliskim Wschodzie, podtrzymywał także kontakty z przedstawicielami niektórych państw arabskich, a nawet spotkał się z przywódcą Autonomii Palestyńskiej Jasserem Arafatem. Na sercu leżał mu również skomplikowany status prawnomiędzynarodowy Jerozolimy, której okupacji przez Izrael, jak wiadomo, nie uznaje ONZ, a więc społeczność międzynarodowa, łącznie ze Stolicą Apostolską. W związku z interwencją zbrojną USA w Iraku Papież nie ukrywał obaw, czy wojna w tym państwie arabskim nie uruchomi demonów wojny i nie pogłębi konfliktu religijnego i cywilizacyjnego między światem chrześcijańskim a światem islamu²⁶.

Wielki talent dyplomatyczny Jana Pawła II znalazł swój wyraz w tym, że potrafił on się wznieść, zwłaszcza w czasach zimnej wojny, ponad podziałami politycznymi i prowadzić dialog także z przedstawicielami reżimów totalitarnych. Tak było np. z gen. Jaruzelskim w Polsce, z którym Papież się spotkał.

²⁵ Tamże, s. 126.

Jednocześnie wspierał dyskretnie „Solidarność”, przyczyniając się ostatecznie do upadku Muru Berlińskiego i w efekcie - do likwidacji bloku wschodniego (Układu Warszawskiego). Tym samym przyczynił się do budowy w Europie nowego ładu, opartego na systemie bezpieczeństwa zbiorowego i poszanowaniu praw człowieka²⁷.

Wkład Kościoła w budowanie pokoju

Szczególną rolę w budowaniu pokoju mają, zdaniem Ojca Świętego, wspólnoty religijne, w tym Kościół. Troska o pokój należy do misji Kościoła, jest integralną częścią ewangelizacji. Kościół jest bowiem wezwany, by dawał świadectwo dziełu pokoju swego Pana, czyniąc z tego własną sprawę. Kościół spełnia tę służbę wewnątrz i na zewnątrz. Realizuje ją wewnątrz, gdy wierzący tworzą między sobą wspólnotę pojednania i pokoju. Buduje ją na zewnątrz, gdy wzywa wszystkich ludzi, by oparli mocno pokój światowy na nowym stosunku do Boga, na zaufaniu do Jego przykazań.

Do utrzymania i umocnienia pokoju konieczne są liczne ludzkie środki, ale oprócz nich potrzeba gorącej, pokornej i ufnej **modlitwy**. Z modlitwy może wyłonić się kształt wspólnego działania i świadectwa w sprawie pokoju. Wiara uczy, że pokój jest darem Boga w Jezusie Chrystusie, darem który winien wyrażać się w modlitwie do Tego, w którego rękach spoczywają losy wszystkich narodów. Dlatego właśnie modlitwa stanowi niezbędny element działań na rzecz pokoju. Ona łączy wszystkich ludzi bez względu na istniejące podziały.

Istnieje taka sfera modlitwy, w której przy rzeczywistej różnorodności religii, człowiek usiłuje wyrazić swój kontakt z potęgą, która przewyższa wszystkie ludzkie siły. Modlitwa powinna łączyć wszystkie religie świata dla sprawy pokoju. Wyzwanie jakim jest pokój, które stoi przed każdym ludzkim

²⁶ Tamże, s. 127.

²⁷ Tamże.

sumieniem, przekracza granice różnic religijnych. Jest to problem racjonalnej jakości życia dla wszystkich, problem przetrwania ludzkości, problem życia i śmierci. Potrzebne jest więc pełne zaangażowanie każdej religii i pełne zaangażowanie wszystkich w sprawę pokoju na świecie, w walkę o sprawiedliwość i uczciwość, o prawa dla najsłabszych, o zaspokojenie potrzeb bezrobotnych, potrzebne jest zespołowe działanie przeciwko przemocy, torturom, nadużywaniu władzy i wyścigowi zbrojeń. W inicjatywach ekumenicznych, Bóg otwiera przed ludzkością nowe możliwości zrozumienia i pojednania, aby stawała się coraz lepszym narzędziem Jego pokoju.

Należy także wspomnieć bezprecedensową w historii Kościoła powszechnego inicjatywę zorganizowania międzyreligijnego spotkania modlitewnego czołowych przedstawicieli różnych religii, by, jak powiedział Papież, modlić się „o zakończenie wzajemnej wrogości i poparcie prawdziwego pokoju”, który jest darem Bożym. Odbyły się trzy takie spotkania (1986, 1993 i 2002, nieprzypadkowo w Asyżu, mieście św. Franciszka, który w okresie krwawych walk w średniowieczu głosił, że należy je zastąpić miłością, i modlił się, by Bóg uczynił go narzędziem swego pokoju²⁸.

Zakończenie

Jan Paweł II rozróżnia dwa rodzaje pokoju. Pierwszy to ten, który ludzie mogą zbudować własnymi środkami i czynami. Drugi natomiast jest darem Boga. To pokój oparty na „...równowadze sił, będącej wyhodowanym z trudem owocem porozumień i układów”, oraz pokój, który - według określenia Soboru Watykańskiego II - stanowi „...owoc porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez boskiego jego Założyciela” (KDK 78).

²⁸ Tamże, s. 129.

Pokój narzucony siłą oręża i pokój rodzący się w sercu człowieka. Pierwszy jest kruchy i niepewny, można go nazwać pokojem tylko pozornym, ponieważ opiera się na strachu i nieufności. Drugi, przeciwnie, jest pokojem mocnym i trwałym, wiecznym. Opierając się na sprawiedliwości i miłości wnika on głęboko w serca ludzkie. Jest darem, jakiego Bóg udziela tym, co ukochali Jego prawo (Ps 119, 165).

Pierwszy zasługuje na miano rozejmu, drugi „...przewyższa wszelki umysł” (Flp 4,7) i zaszczepiając w ludziach ducha pokojowego, przemienia ich w prawdziwych budowniczych pokoju. Pokój przeto jest darem Boga, jest wielkim dobrodziejstwem Boga prawdziwego, jak słońce, deszcz i tyle innych rzeczy pomocnych nam w życiu²⁹.

²⁹ Jan Paweł II, *Dwa rodzaje pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7(1986) nr 3(77), s. 24.